

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi, TSKŻ, życie polityczne

TSKŻ a polityka

Tak, uczestniczyłem [w pochodach pierwszomajowych]. Chodziłem, dostawało się transparent albo jakieś flagi. To było przymusowe, sprawdzali listę obecności. Nie można było nie przyjść. [Ze] szkoły [się chodziło]. TSKŻ nigdy w tym nie uczestniczył jako TSKŻ. TSKŻ starał się być taki między sobą, to był klub dla nas. Tu Josi teraz robi dużo szumu, a wtedy TSKŻ lubelskie to była cisza, poniżej trawki, on w ogóle nie szukał... Wszyscy wtedy chcieli: dajcie nam spokojnie między sobą mieć swój klub, gdzie można się przyjemnie spotkać, spędzić czas i to wszystko. TSKŻ nie szukał uczestniczyć w polityce, uczestniczyć w czymś więcej niż swoje wewnętrzne sprawy. Ci co szli na przykład na te pierwszomajówki, to szli albo z imienia szkoły, albo z imienia swojej pracy. TSKŻ nigdy nie uczestniczył. Jedyna rzecz, kiedy tak uczestniczył, to później, już jak pomnik stał, to w kwietniu robili uroczyste składanie wieńców. To od TSKŻ-tu zawsze było. Znaczy też nie robili jakiejś demonstracji, tylko przychodzili tam, składali wieńce, ktoś przemawiał, to powiedział: „Pamiętamy was” i to wszystko.

Data i miejsce nagrania	2007-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"